

Media obalają „mity o CETA” pisząc nieprawdę

28 października 2016

Znów trafiłem na artykuł, który „obala mity o CETA”. Nie wiem czy jego autorka kłamie specjalnie czy tylko uwierzyła w kłamstwa powtarzane przez niektórych polityków. W każdym razie warto te kłamstwa omówić i wykazać czarno na białym, że to tylko kłamstwa.

Już dwa tygodnie temu pisałem o tym, jak to partia rządząca „obala mity CETA” poprzez przeinaczanie podstawowych faktów. Politycy i dziennikarze przychylni umowie bardzo lubią to właśnie słowo – mit. Mówienie o mitach to delikatny sposób dawania do zrozumienia, że każdy kto sprzeciwia się CETA jest zwykłym zmanipulowanym idiotą. Zwolennicy CETA są natomiast nieomylni, bezstronni, rzeczowi i zawsze wierni prawdzie.

W artykule sprzed dwóch tygodni wykazałem błędy twierdzeniach ministra Krzysztofa Szczerskiego. Zaczepiłem go nawet na Twitterze i liczyłem na jakąś polemikę, ale bez efektu. Dziś natomiast trafiłem na artykuł o mitach wokół CETA jaki pojawił się w serwisie wPolityce.pl. Jest to tekst Marii Szurowskiej pt. „Mitologia CETA. Wokół porozumienia narosło nieprawdopodobnie wiele mitów. Jaka jest prawda?”.

Niestety wbrew tytułowi Maria Szurowska wcale nie pisze „jaka jest prawda”. Przeciwnie. Pani Szurowska rzuca fałszywymi twierdzeniami i dyskutuje z wybranymi szczegółami deprecjonując znaczenie poważnych problemów natury ogólnej.

Pozwolę sobie zacytować fragmenty artykułu i odnieść się do nich. Jedziemy!

TWIERDZENIA W POWSZECHNYM OBIEGU

Maria Szurowska pisze: „Zdecydowana większość będących w

powszechnym obiegu twierdzeń dotyczących tej umowy jest nieprawdziwa.”

Przepraszam bardzo? Co autorka tekstu nazywa „większością twierdzeń w powszechnym obiegu”? Jakie są granice tego powszechnego obiegu? Ile jest dokładnie tych twierdzeń? Czy autorka je wszystkie policzyła i na tej podstawie stwierdziła nieprawdziwość większości?

Zwracam uwagę na ten cytat by pokazać, że argumenty „pogromców mitów CETA” często nie są podpierane faktami. To jest czysta propaganda, która ma już wstępnie wywołać w czytelniku przekonanie o istnieniu masy bzdur. W rzeczywistości jest to tylko przekonanie autora o części argumentów, jakie być może słyszał. Jeśli ktoś chce walczyć z nieprawdziwymi twierdzeniami to niech odnosi się do każdego po kolei, a nie do jakiejś mitycznej „większości powszechnego obiegu” .

NOWA (?) MODA NA CETA

Maria Szurowska próbuje przekonać, że istnieje coś w rodzaju mody na sprzeciwianie się CETA. „W Polsce „moda na CETA” rozpoczęła się kilka tygodni temu. W tamtym momencie osób, które jakkolwiek były zainteresowane przebiegiem negocjacyjnym umowy z Kanadą pewnie było kilka w całym kraju.”

To jest po prostu nieprawda.

Pierwszy artykuł o CETA w „Dzienniku Internautów” został opublikowany w 2012 roku (na dowód linkuję do tego tekstu). W rzeczywistości zainteresowanie CETA pojawiło się cztery lata temu na fali umowy ACTA, która została odrzucona przez Parlament Europejski w atmosferze społecznego sprzeciwu. Po ACTA media zaczęły się interesować podobnymi umowami negocjowanymi w sekrecie. Na przestrzeni ostatnich lat różne gazety pisały o CETA, zarówno te z Unii, jak i z Kanady i USA. Temat ma bardzo długą medialną historię, a tylko w Dzienniku Internautów znajdziecie ponad 40 artykułów, które w różnym stopniu dotyczą CETA. Były one publikowane w latach 2012-2016.

Dodamy, że wiele osób czytało nasze teksty o CETA. Wiele osób czytało też teksty zagraniczne, bo nawet jeśli gazeta jest po angielsku to nie znaczy, że Polacy nie mogą jej czytać. W Polsce od dawna jest duuuużo osób zainteresowanych sprawą CETA. Temat faktycznie momentami przygasał, ale była to raczej kwestia opóźnień w negocjacjach.

TTIP i CETA – CZY MOŻNA JE ŁĄCZYĆ

Dalej Maria Szurowska cytuje Wojciecha Talko, który mówi, że „Wiele nieporozumień w debacie publicznej wynika z mieszania dwóch umów tj. TTIP i CETA”.

Niestety łączenie TTIP i CETA jest w pełni uzasadnione. Jeśli ktoś nie wierzy to niech dostrzeże, że właśnie z powodu punktów wspólnych łączących te dwie umowy w marcu zapowiedziano aktualizację tekstu CETA opublikowanego w roku 2014. Trzeba było dokonać zmian w mechanizmie ISDS, który wzbudził poważne obawy właśnie przy negocjacjach TTIP. Wprowadzony do CETA (i zachwalany) system ICS jest tym samym, który proponowano w TTIP i który Bruksela zaproponowała we wrześniu ubiegłego roku dla wszystkich przyszłych umów handlowych. Skoro te dwie umowy łączy tak istotna sprawa to czy naprawdę nie ma powodów by łączyć je w debacie publicznej?

Powiem więcej. Całkiem uzasadnione byłoby łączenie CETA, TTIP, TISA i TPP. Nie możemy bowiem liczyć na to, że zawieranie pewnych umów międzynarodowych nie ma wpływu na konsekwencje płynące z kolejnych takich umów. CETA nie będzie funkcjonować w jakiejś geopolitycznej próżni.

COŚ PUBLIKUJĄ CZYLI JEST PRZEJRZYŚCIE!

Co ciekawe, tekst wPolityce również broni CETA poprzez powoływanie się na przejrzystość TTIP(sic!). Niestety tutaj dochodzimy do kolejnego twierdzenia wprowadzającego w błąd: „Wchodząc na stronę internetową Komisji Europejskiej możemy znaleźć wszystkie informacje na temat efektów rund negocjacyjnych umowy TTIP.”

To prawda, że na stronie Komisji Europejskiej opublikowano pewne dokumenty na temat negocjowanych umów. Niestety nie opublikowano tych najważniejszych. Choćby tych, które ujawniła w swoim wycieku organizacja Greenpeace. Gdyby wszystko było opublikowane jak należy to ten wyciek nie byłby potrzebny.

Artykuł Marii Szurowskiej przekonuje też, że rząd był na bieżąco informowany o przebiegu negocjacji. W takim razie dlaczego ten rząd tak długo nie miał zdania o CETA? Czy dodatkowo nie powinniśmy wziąć pod uwagę, że rząd po prostu się zmienił zanim zaproponowano podpisanie umowy? Czy obecny rząd ma rzetelną wiedzę o tym porozumieniu? Wcale nie byłbym tego taki pewien.

BO JAWNOŚĆ NIE JEST WAŻNA?

Przyznam, że w artykule wPolityce najbardziej ujął mnie ten fragment: „Temat jawności nie powinien jednak przysłaniać meritum sprawy, czyli konsekwencji gospodarczych.”

To jest tylko opinia autorski, ale ja się z tą opinią nie zgadzam. Dlaczego? Bo w przypadku CETA nie możemy mówić o jawności ale o braku jawności, a to jest ogromna różnica. Całkiem niedawno ujawniono błąd w tłumaczeniu CETA. Błąd długo pozostał niezauważony gdyż – jak trafnie to określił przedstawiciel walońskiego parlamentu – CETA stanowi „marmoladę tekstu” i naprawdę trudno jest przez to przebrnąć.

„Mam 300 stron traktatu. 1300 stron aneksów. Mam dwie, może trzy propozycje interpretacyjne. Mam jeden instrument interpretacyjny. Mam e-maile, mam pocztę, mam dwustronne deklaracje” – mówił Antoine w Belgijskim RTL.

Jeśli tak obszerny tekst powstał w warunkach niejawnych to oznacza, że proces jego tworzenia był pozbawiony kontroli społecznej. W związku z tym nie powstała umowa tylko wzorzec umowny. Dokument, który można tylko podpisać lub odrzucić. Gdyby to była prawdziwa umowa to strona społeczna miałaby jakikolwiek wpływ na kształt zapisów. Tego wpływu nie było, a

ponieważ dokumenty są bardzo obszerne to ich podpisanie wiąże się z podobnym ryzykiem jak podpisanie każdej innej umowy bez uważnej analizy. Ja wiem, że politycy często podpisują rzeczy bez czytania i głosują w Sejmie bez analizy tego za czym lub przeciwko czemu głosują, ale w tym przypadku to nie jest dobre podejście.

Moim zdaniem brak jawności nie powinien być przesłaniany wyrywkowymi dyskusjami nad wybranymi zagadnieniami merytorycznymi. Cztery lata temu społeczeństwo sprzeciwiło się umowie ACTA. Sprzeciwiło się, bo coś wypracowano za jego plecami. CETA również została wypracowana za plecami obywateli i zgadzanie się na taki standard w tworzeniu tego typu umów nie jest dobrym pomysłem.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl

BIBLIOGRAFIA

1.
<http://di.com.pl/obroncy-ceta-mowia-dyskutujmy-o-faktach-po-czym-siegaja-po-mrzonki-przeinaczaja-fakty-55625>
2.
<http://wpolityce.pl/gospodarka/313298-mitologia-ceta-wokol-porozumienia-naroslo-nieprawdopodobnie-wiele-mitow-jaka-jest-prawda>
3.
<http://di.com.pl/ceta-to-nowa-acta-a-moze-nie-calkiem-nowa-45962>
4.
<http://di.com.pl/ceta-bedzie-zaktualizowana-wiec-jednak-mozna-poprawic-te-miedzynarodowe-umowy-54552>
5.
<http://di.com.pl/bruksela-proponuje-system-sadow-ds-inwestycji>

-dla-ttip-i-innych-porozumien-handlowych-53070

6.

<http://di.com.pl/dokumenty-ttip-ujawnione-przez-greenpeace-ke-nie-chciala-demokracji-wiec-ma-smrod-wycieku-54870>

7.

<http://di.com.pl/blad-w-tlumaczeniu-ceta-nie-wymaga-tylko-popr-awki-zaapeluj-do-beaty-szydlo-by-sprawdzono-tekst-wzorca-umownego-55672>